

Czasem słowa to zbyt mało i... zbyt wiele

Zmarł Piotrek Radoń. Niedawno na naszym portalu umieściliśmy tekst o nim i jego dzielnym ojcu, który nosił go na własnych rękach, aby mógł uczyć się i zdobyć zawód. Udało się zebrać pieniądze na protezy. Piotrek walczył ze wszystkich sił - miał tylko 21 lat...

Ale było warto... Było warto pisać o tym wspaniałym młodym człowieku, który mimo ciężkiej choroby, trudnych warunków, chciał zmierzyć się z życiem.

Warto było pisać o jego wspaniałych rodzicach, woli życia i pogodzie ducha, która nie pozwoliła mu poddać się, mimo że wielu, wielu z nas na jego miejscu pozostałoby w czterech ścianach domu.

Z czego warto się cieszyć? Że dzięki Wam - wszystkim, którzy odpowiedzieliście na apel Piotrka - jego ostatnie tygodnie były pełne nadziei, radości i wiary w przyszłość. Nie był sam. Nawet - kiedy złożony chorobą - leżał już w szpitalu, cieszył się, że dostał upragnioną pracę, spłacił długi - planował zmiany w swoim życiu.

I tym razem nie będę wdawał się w dyskusję z ludźmi, którzy zarzucali temu chłopakowi oszustwo, próby wykorzystywania choroby i inne bzdury, które wypisywali w komentarzach.

Piotrek pewnie idzie już na własnych nogach niebiańską drogą i pozdrawia nas własnymi rękami... Zostanie w naszej pamięci.

(md)

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu

lesko.net.pl

nie

ponosi

odpowiedzialności

za

treść

komentarzy

zamieszczanych

przez

użytkowników.

Osoby

zamieszczające

wypowiedzi

naruszające

prawo

lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

mogą

ponieść

z

tego

tytułu

odpowiedzialność

karną

lub

cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT